

BRYTYJSKIE TECHNOLOGIE W MYŚLIWCU PRZYSZŁOŚCI TURCJI. ZGODA RZĄDU

Władze Wielkiej Brytanii wydały zgodę na eksport lub transfer towarów, oprogramowania i technologii niezbędnych do prac realizowanych w ramach programu TF-X. Pierwszy lot tureckiego myśliwca przyszłości, który ma zastąpić F-16 i uzupełnić zamówione F-35, ma odbyć się w 2023 roku.

Wydana przez Brytyjczyków licencja (Open General Export Licence) zakłada, że wspomniany transfer lub eksport może trafić do każdego wskazanego na dokumencie miejsca (Turcja i Wielka Brytania), związanego z realizowanym przez Turkish Aerospace Industries (TAI) programem nowego myśliwca 5. generacji dla tureckich sił.

Projekt jest realizowany bowiem siłami krajowego, tureckiego przemysłu, ale we współpracy z brytyjskimi koncernami. Co ciekawe, podmioty, które otrzymają brytyjskie technologie czy oprogramowanie, będą mogły je przekazywać dalej, do stron trzecich - nadal związanych jednak z "projektowaniem, rozwojem, wyrobem, próbami i testami" tureckiego "myśliwca przewagi powietrznej".

Na liście licencyjnej znajdziemy technologie i sprzęt, takie jak: pociski, torpedy, rakiety, systemy ostrzegawcze, silniki odrzutowe i komponenty silnikowe, wyposażenie naziemne, wyposażenie ratunkowe dla załogi, elektronikę, sprzęt do prowadzenia szkoleń i treningów, oprogramowanie itd.

Zobacz też: [GLOBSEC 2017: Strategiczne znaczenie Turcji dla UE \[Defence24.pl TV\]](#)

Opublikowana 26 lipca br. przez władze UK licencja związana jest zapewne z zawartą w lutym bieżącego roku, w obecności premierów obu krajów - Theresy May i Binali Yildirima, umową pomiędzy BAE Systems i Turkish Aerospace Industries (TAI) o współpracy w pierwszej fazie rozwoju myśliwca piątej generacji. Jak podkreślano na początku roku, kluczowym elementem tej kooperacji ma być umowa o wartości wstępnie szacowanej na około 100 mln funtów, dotycząca właśnie transferu technologii wykorzystywanych m.in. w konstrukcji samolotów Eurofighter Typhoon.

Natomiast w maju br., podczas International Defense Industry Fair (IDEF) 2017 w Istambule koncerny Rolls-Royce i Kale zawarły umowę, na mocy której powołano spółkę joint venture z 49 proc. udziałem firmy brytyjskiej i 51 proc. strony tureckiej. Zadaniem spółki jest opracowanie „narodowego silnika dla TF-X”. Mało prawdopodobne jednak aby Brytyjczycy udostępniłi Turkom najnowsze technologie, stosowane np. w silnikach dla samolotu F-35, które powstają w firmie Rolls-Royce. Wiadomo natomiast, że TAI i Kale Group wyrażały zainteresowanie silnikami Eurojet EJ200, stanowiącymi dziś napęd myśliwców Eurofighter Typhoon.

Przyszłość tureckiego lotnictwa

Maszyna oznaczona jako TF-X ma być dwusilnikowym samolotem 5. generacji, wyposażonym m.in. w

radar AESA opartym na azotku galu, produkcji koncernu Aselsan. Tureckie siły powietrzne zapowiadają zapotrzebowanie na ponad 250 samolotów TF-X, ale maszyny mają być również dostępne dla odbiorców zagranicznych. Pierwsze zakupy rozpocząć mają się już w 2025 roku.

Czytaj więcej: [Turcy zdradzają dyslokację amerykańskich wojsk w Syrii](#)

Powstałe w ramach programu TF-X myśliwce uzupełnią flotę F-35. Turcy są bowiem zainteresowani nabyciem ponad 100 maszyn od Lockheed Martin. Pierwsze F-35, w wersji A, miałyby trafić do kraju już w przyszłym roku. Jak informował na początku br. koncern, zakończył on bowiem rozmowy z Pentagonem w sprawie zakupu kolejnej partii samolotów F-35, których cena jednostkowa właśnie w wersji A po raz pierwsza spadła poniżej 100 milionów dolarów. Dwie z 90 zamówionych w ramach dziesiątej partii produkcyjnej LRIP 10 miały trafić do Turcji.

Napięcia na linii Turcja-USA mogą jednak doprowadzić do wstrzymania dostaw F-35A dla tego kraju. Z taką inicjatywą wyszli w lipcu br. m.in. kongresmeni Partii Demokratycznej. Powodem ma być pogarszająca się sytuacja polityczna w Turcji. Inicjatywa ostatecznie nie weszła jednak w życie. Swoje "zobowiązania" wobec Turcji sprawdzić postanowiły także władze Niemiec. Zawiesili oni bowiem wydawanie nowych pozwoleń na eksport broni do Turcji, a "zamówienia dotyczące eksportu broni zostały poddane ponownemu przeglądowi".

Czytaj więcej: [Nowa odsłona napięć z Turcją. Niemcy sprawdzają zamówienia zbrojeniowe](#)